

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50

Kwartalna zł. 7.-

Roczna zł. 28.-

PRENUMERATA MIES.
ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja

i Węgry zł. 2.50

Do wszystkich in-

nych krajów zł. 5.-

Cena

10

groszy

ADRES: „WIEK NOWY”, LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70; Redakcji

200-16; Kantoru 226-77; Administracji 279-80.

Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.

Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa” Nr. 500-090.

Armia polska czuwa!

OBRONA LWOWA.

Komunikat Obrony Lwowa z dnia 14 września b. r.

LWÓW. (PAT). Nieprzyjacielskie oddziały zmotoryzowane, które 12 września pojawiły się pod Lwowem i rozpoczęły działania od napadu ogniem baterii ciężkich dział na centrum miasta, podpalając kościół Jezuitów, nadal bez powodzenia usiłowały przedrzeć się przez umocniony pierścień obrony.

W walkach 3-dniowych nasza artyleria rozbiła około 10 czołgów i samochodów pancernych. Straty krwawe u Niemców są znaczne. Znaleziony przy oficerze meldunek mówi o sile naszych pozycji i celności ognia.

Wczoraj od rana nieprzyjaciel atakował na różnych odcinkach. Wszędzie został odparty. Jeden z naszych oddziałów dokonał wypadu, zdobywając samochód i 11 motocykli. Odznaczył się przytem strzelec Muszała Władysław, który pierwszy rzucił się z bagnetem na Niemców, wywołując panikę i ucieczkę silnego patrolu.

Lotnictwo niemieckie dokonało kilku nalotów, zwłaszcza w godzinach 14.45 do 15.45, w których brało udział do 20-tu bombowców, rzucając kilkadziesiąt bomb. Bomby rzucono na dzielnice miasta, nie posiadające obiektów wojskowych i pozbawione znaczenia wojskowego. Szereg domów zburzono, wzniesając pożary. Wiele ofiar zabitych i rannych poniosła ludność cywilna. Nasze działa przeciwlotnicze i ciężkie karabiny maszynowe zwalczały skutecznie atakujące eskadry. W ciągu dnia strącono parę bombowców nieprzyjacielskich, liczba nie jest do chwili obecnej ustalona.

Wojsko jest pełne uznania dla bohaterstwa ludności Lwowa i doznawanej pomocy.

Komunikat z dnia 15 września b. r.

LWÓW. (PAT). Komunikat Obrony Lwowa z dnia 15 września, godz. 8 rano. W czasie nalotu popołudniowego w dniu wczorajszym bombowce niemieckie zrzuciły ułotki, grożące zburzeniem Lwowa za udział ludności w jego obronie, w razie przedłużania się

oporu. Toż samo zapowiadało radio niemieckie. Niesłychana ta pogroźka połączona była z jednoczesnym rzucaniem bomb na domy zamieszkałe przez ludność cywilną i pozbawione znaczenia wojskowego.

Zemsta na ludności Lwowa za jej ofiarny patriotyzm nie ma żadnego pozoru uzasadnienia w prawach i obyczajach wojennych. Lwów jest we władaniu wojska polskiego i przez nie broniony. Ludność spełnia ofiarnie i z poświęceniem to, co jej nakazuje nie tylko miłość Ojczyzny, ale i prawo.

W ciągu nocy artyleria nieprzyjacielska działała rzadkim i bezskutecznym ogniem nękającym na miasto, na który odpowiadała nasza artyleria. Z obu stron prowadzono intensywne rozpoznanie.

W ciągu dni: 13 i 14 września zestrzelono w czasie nalotu trzy bombowce.

Zdobycie 2 miast na linii Zygryda.

Radio belgijskie donosi, że wojska francuskie zdobyły wczoraj 2 miasta, leżące na linii Zygryda. Ciężka artyleria francuska ostrzeliwuje w dalszym ciągu Saarbrücken, leżące za nim punkty strategiczne.

Wezwanie do pracowników budowlanych.

LWÓW. (PAT.) Zarząd Miejski wzywa pracowników budowlanych murarzy, cieśli i fachowych pomocników do natychmiastowego zgłoszenia się w Ratuszu (parter, drzwi nr. 37), ze względu na konieczność powiększenia stanu personalnego O. P. L. G. Wynagrodzenia murarzy i cieśli wynoszące będzie 10 zł., a pomocników 5 zł.

Niemcy zbombardowali przeszło 30 miast otwartych.

LONDYN. (PAT.) Ambasada polska w Londynie stwierdziła, że od początku samoloty niemieckie w sposób barbarzyński bombardowały przeszło 30 otwartych miast polskich, z których wiele jest położonych zdaleka od linii frontu: nie posiada

General Weygand przybył do Polski.

Tylko część armii polskiej wzięła udział w dotychczasowych działaniach wojennych.

WARSZAWA, (tel.) Wysłany przed wybuchem wojny przez rząd francuski na Bliski Wschód gen. Weygand, który jak wiadomo, w 1920 r. przebywał w Warszawie podczas obrony stolicy przed nawałą bolszewicką, przybył wczoraj z Ankary do Polski. Koła dyplomatyczne przywiązują duże znaczenie do przybycia gen. Weyganda do Polski.

Wedle doniesień prasy fran-

cuskiej, większa część armii polskiej nie wzięła dotychczas udziału w działaniach wojennych.

Wbrew kłamliwym twierdzeniom prasy niemieckiej, lotnicy słowaccy nie są dopuszczani do akcji na froncie polskim, gdyż sztab niemiecki uważa Słowaków za element niepewny i obawia się przejścia ich wraz z samolotami na stronę polską.

Armia francuska posuwa się stale naprzód.

Wedle komunikatu sztabu francuskiego armia francuska posuwa się stale, choć powoli w głąb Niemiec. Zajęto wczoraj szereg nowych punktów, gdzie natychmiast założono fortyfikacje. Prasa francuska w swych komentarzach podkreśla, że dotychczasowe działa-

nia nie mają jeszcze charakteru ofensywy w pełnym tego słowa znaczeniu, lecz są to prace przygotowawcze i wywiadowcze. Komenda armii francuskiej musi się zapoznać z terenem i metodami armii niemieckiej, po czym dopiero nastąpi prawdziwe uderzenie połączonych armii francuskiej i brytyjskiej.

Anglia i Francja uznają nowy rząd czeski.

Dzienniki londyńskie przyniosły sensacyjną wiadomość, że rządy angielskie i francuskie mają już w najbliższych dniach uznać prowizoryczny rząd czeski, utworzony w Londynie. Żołnierze czescy, którzy uformowali się w Paryżu w oddzielny Legion czeski z komendą i dowództwem czeskim, wysunęły pod adresem francuskiego sztabu postulat, aby uznano ich za regularną armię czeska, nie zaś za legię cudzoziemska.

Do legionu czeskiego, utworzonego w Paryżu, zgłosiło się dotychczas 600 oficerów. We Francji organizuje się również legion włoski i amerykański.

Niemcy ewakuują ludność miast.

BERLIN. Na skutek zarządzeń wojskowych władz niemieckich ewakuowano całkowicie szereg miast niemieckich, m. i. Koloniję, Koblencję i Akwizgran. Ewakuacja odbyła się w warunkach niesłychanie ciężkich.

Ewakuowanej ludności nie wolno brać ze sobą nawet walizek ręcznych. Ludność pędzona jest przez wojsko w sposób niezwykle brutalny. Wśród uchodźców panuje głód, oraz choroby. Chorzy odczuwają brak dostatecznej opieki lekarskiej, gdyż ilość wykwalifikowanych sił sanitarnych jest bardzo mała. Władze niemieckie, zdają sobie sprawę z ogólnie wzrastających nastrojów niezadowolenia, czemu towarzyszą często demonstracje antywojenne i przeciw Hitlerowi, zarządziły przyspieszenie egzaminów lekarskich. Zarządzenie to jednak, mimo wszelkich usiłowań w kierunku zrealizowania go w tempie możliwie najszybszym, nie spowodowało najmniejszego nawet odprężenia, gdyż ludność zdaje sobie sprawę, że bezpośrednie skutki tego zarządzenia nie nastąpią tak szybko, jak życzyłyby sobie władze hitlerowskie.

dają żadnego znaczenia strategicznego, ani obiektów wojskowych. Ofiarą tych barbarzyńskich nalotów są domy prywatne, oraz ludność cywilna, — całkowicie bezbronna.

Wola walki aż do zwycięstwa

Przemówienie płk. Umiasłowskiego.

Płk. Roman Umiasłowski wygłosił w Radio Polskim przemówienie, które podajemy w całości:

Wojsko Polskie walczy zawzięcie z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, broniąc każdej piędzi ziemi ojczyzny. Zdarzały się wypadki, że poszczególne oddziały zostały przez Niemców odcięte od sił głównych, lecz nawet w wypadku otoczenia drobnych oddziałków, nie opuszczają one rak, bronią się, strzelają. Przejawia się w tym uporczywe dążenie do walki. Na Westerplatte dwustu ludzi, w gradzie żelaza, pod ogniem ciężkich dział walczyło siedem dni. Odejęta ze wszystkich stron Gdynia, ostrzeliwana z morza przez flotę niemiecką, bombardowana z powietrza, atakowana z lądu przez piechotę i artylerię, broni się i zadaje nieprzyjacielowi straty.

W ciężkich, uporczywych walkach dążą ku środkowi kraju dywizje poznańskie, wyrabiając sobie drogę w nawałe nieprzyjaciół. Nikt tu się nie poddaje. Po raz wtóry, za czasów naszego pokolenia powtarza się historia podobnego odwrotu, w ten sam sposób Smigły szedł z 3 Armią z Kijowa 1920 roku.

Powtarza się historia, że z chwila gdy u Polaków przelamany zostanie pierwszy, niepokój, pierwsze zawałanie się, wstępuje w nich nieustępliwość i chęć wytrwania w boju, bez względu na jego wynik.

Wczorajszy komunikat Naczelnego Wodza podał, że wojsko nasze wszędzie się bierze, a więc trudno jest obecnie powiedzieć, jaki będzie wynik tych bojów, jaki obrót przybiorą dalsze wydarzenia.

Jedno wiadomo — walczymy. Przemysł, Lwów i inne miasta umacniają się na wzór Warszawy, przygotowując się na przyjęcie wroga, gdyby udało mu się dotrzeć do ich murów.

Polska musi wytrzymać, dopóki atak sprzymierzonych na Zachodzie nie rozwinie się całkowicie i nie zmusi Niemców do przetrwania tam większości sił.

Nie jest tedy złą rzeczą, że ta większość w tej chwili tkwi w Polsce. Jest rzeczą pewną, że przesunięcia głównych sił nie nastąpią przed Długim i Długim, a więc środków normalnych, to jest linii kolejowych i samochodów, jest trudne. I nawet wątpliwe, czy da się wykonać. Lotnictwo sprzymierzonych jest tak potężne, że w

Nareszcie deszcz!

Od dziś weszliśmy w okres deszczów. Jest to nasz wielki sprzymierzeniec. Im większe będą deszcze, tym bardziej będą utrudnione działania wojenne Niemców, tym więcej będziemy mieli możliwości nie tylko obrony, ale także atakowania nieprzyjaciela, którego czołgi nie dadzą sobie rady na rozmokej ziemi i będą grzeły, samoloty zaś nie podniosą się z lotnisk.

Dom akademicki dla pogorzalców.

LWÓW. (PAT.) Cały budynek Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego 1. 7, został oddany do zamieszkania wszystkim pogorzalcóm i ludności, pozbawionej mieszkań wskutek ostatnich nalotów.

Pamiętaj o Polskim Czerw. Krzyżu!

Organizacja Obyw. Straży Bezpieczeństwa we Lwowie.

Na polecenie Prezydenta miasta dr. Ostrowskiego został powołany Komitet Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa we Lwowie, celem zorganizowania tejże straży, w składzie:

Przewodniczący: Władysław Jędrzejewski, zast. przewodn.: dr. Józef Borowiec, inż. Roman Dumin, Kazimierz Dzierżanowski, Włodzisław Jybleki.

Członkowie Komitetu: dr. Bartmański Mieczysław, Karol Doroszyński, Józef Koberwein, Kowalski Jan, Zieliński Ignacy.

Komitet ma pełnić funkcje Komendy Głównej Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa. Obywatelska Straż Bezpieczeństwa ma za zadanie zabezpieczenie porządku, bezpieczeństwa i mienia mieszkańców miasta.

każdej chwili może ono przerwać komunikację i uniemożliwić przetrwanie sił niemieckich na Zachód.

W najgorętszej zatem chwili, tych liczących dywizji niemieckich, które nas atakują obecnie, może zabraknąć na głównym polu wojny 1939 r., gdzie się wojna rozstrzygnie. W 1914 r. zjawisko takie miało już miejsce.

Bitwa w Polsce jest tylko prologiem, fragmentem wielkiej wojny. Rozpoczyna ją — i jakkolwiek będzie wynik tej bitwy polsko-niemieckiej — sam fakt, że Polacy walczą bez względu na przewagę, czynią im honor, a sprawę Rzeczypospolitej umacniają w świecie.

Każdy z nas widzi ze swego okna niewielką część ulicy, lecz nie widzi jej całej, a tym bardziej całego miasta. Tak samo w wojnie, która się toczy, każdy z nas widzi, i wie o niej niesłychanie mało. Złą jest więc rzeczą, gdy ktoś na podstawie ulamkowych obserwacji, spostrzeżeń i własnych przeżyć, chce osądzać całokształt zjawisk.

Naród, któremu narzucono wojnę, musi walczyć nie oglądając się ani na ofiarę krwi, ani na straty materialne, ani na to, co będzie, tak samo jak żołnierz musi strzelać, nie interesując się tym, czy dadzą mu jeść, czy przyniosą mu nowe buty zamiast zdartych, czy będzie żywy. To są wszystko drobiazgi, bo główna dla niego sprawa jest strzelanie. Dla Narodu zaś całego — wola walki aż do zwycięstwa. W tym zaś zwycięstwie nikt z nas nie wątpi. Będzie ono udziałem Polski i sprzymierzeńców.

Bez dachu nad głową

przebywają we Lwowie masy uchodźców.

Napiływ uchodźców z polskich ziem zachodnich i z gmin podmiejskich do Lwowa sprawia, że wielu z nich znajduje się bez dachu nad głową. Tużaczka ludzi, którzy opuścili swe domy, jest wprost tragiczna. Całe grupy uchodźców, przewędrowawszy nieraz pieszo duży obszar drogi, przybywają do Lwowa w ostatecznym wyczerpaniu i nocują pod gołym niebem lub w bramach domów. Wielu zgłasza się nawet nocą do Biura Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Samopomocy Społecznej przy ul. Piłsudskiego 11a po kwatery. Komitet zmuszony był niejednokrotnie dawać uchodźcom schronienie do rana w lokalu biurowym, by następnie szukać dla nich kwater. Od 7 do 12 bm. Komitet skierował na kwatery przeważnie w domach prywatnych 2.300 osób i wydał 6.350 obiadów w kuchniach obywatelskich. Kwater jednakże zgłoszono dotychczas niedostateczną ilość.

Wygnańcy ci mogliby z łatwością dostać pomieszczenie, gdyby wszyscy mieszkańcy Lwowa, posiadający większe mieszkania, zechcieli ograniczyć swe wygody i dać gościnę uchodźcom, ewentualnie za opłatą. Każdy pokój, stojący próżno, każde wolne łóżko, sofa, materac — to niemy wyraz sumienia, że dla braci, cierpiących niedolę niedolę znajdujemy serca.

Kwatery dla uchodźców zgłaszać należy w Sekcji Pomocy Ofiarom Wojny przy ul. Zamorowicza 9.

Oglądany odcienie własnymi oczyma smutne obrazy, wobec których blednie wrażenie wsierżających scen z cyklu „Wojna” Grottigera. Każdy obywatel obowiązany jest czynnie dopomóc rodzinom żołnierzy, uchodźcom i ofiarom barbarzyńskich nalotów niemieckich. Dary w gotówce i naturze przyjmuje Miejski Obyw. Komitet Samopomocy

Musimy samorzutnie i niezwłocznie

nieść pomoc ofiarom zbombardowanych domów!

LWÓW. (PAT.) Ostatnie naloty nieprzyjacielskich bombardowców nie ograniczyły się tylko do zniszczenia obiektów wojskowych, kolejowych i użyteczności publicznej, ale godzą dzisiaj w budynki prywatne i ludność cywilną.

Szereg wypadków równoczesnego zburzenia kilku domów jednocześnie w rozmaitych punktach miasta, wytworzyło taki stan rzeczy, że miejskie pogotowie techniczne nie jest w możności na każde miejsce wypadku przybywać natychmiast i równocześnie. A pomoc dla nieszczęśliwców zaginionych — o ile ma być skuteczna — winna być natychmiastowa.

Apeluję przeto do ludzi dobrej woli i uczucia samarytańskiego, by po każdym wypadku zbombardowania domów w ich sąsiedztwie nie ociągali się od niesienia pomocy samorzutnie, oczekując na przybycie drużyny technicznej, lecz natychmiast sami brali się do usuwania gruzów i ratowania tych, co jeszcze pozostali przy życiu.

Przypominam również poprzednio już wydany nakaz wyłączenia gazu na czas trwania nalotu. W wypadkach bowiem naruszenia przewodów, gdzie gaz nie został wyłączony, wszelka akcja ratownicza jest utrudniona, a nawet niemożliwa, gdyż uchodzący gaz grozi nie tylko pozostałym przy życiu, ale i tym, co ich ratują.

Prezydent Miasta dr. Stanisław Ostrowski.

Komunikaty.

Zaciąg przewoźniczek do pomocniczej służby wojskowej odbywa się codziennie w lokalu Organizacji P. W. K. przy ul. Kurkowej 12, II. p. Meldować się w miarę możliwości u umiędzianca z ekwipunkiem polowym.

Krakowski Komitet Samopomocy we Lwowie, w składzie: prezes p. Zygmunt Nowakowski, wiceprezes prof. dr. Stan. Kot, sekretarz dr. Jan Grabowski, urządzone w Ratuszu pokój nr. 103, tel. 223-37, codziennie od 9 do 13 i od 15 do 17. Wszyscy uchodźcy z Krakowa i Ziemi Krakowskiej przebywający we Lwowie, powinni zgłaszać się w Komitecie we własnym interesie. Komitet obejmuje zgłaszających się ewidencją, a następnie w ciągu najbliższych dni, w miarę posiadanych środków i możliwości, zaopatrywać będzie uchodźców w najniezbędniejsze środki do życia.

Wezwanie Zarządu Miasta.

LWÓW. (PAT.) Prezydent miasta dr. Ostrowski wydał następujące zarządzenie:

1) Wzywam, aby wszyscy pracownicy Zarządu miejskiego zgłosili się do pracy, a to urzędnicy, szoferzy i robotnicy, specjalnie Zakładu Czyszczenia miasta. Nie stawianie się do pracy uważam za rozwiązanie umowy.

2) Dozorem realności we Lwowie przenieść się o współpracę z robotnikami Zakładu Czyszczenia miasta przez oczyszczanie ulic i placów.

Mieszkańców miasta Lwowa wzywam, by smutnie i odpadki spalali, a części nie dające się spalić usuwali z mieszkań w miejscach nie groźnych zdrowiu mieszkańców.

Do właścicieli piekarni i sklepów.

Wydział VI Zarządu Miejskiego, jako Władza przemysłowa i Instancja, wzywa ponownie wszystkich właścicieli piekarni do natychmiastowego uruchomienia swoich zakładów przemysłowych. Wypiek pieczywa powinien się odbywać bez ograniczenia czasu pracy.

Równocześnie Wydział VI Zarządu miejskiego wzywa wszystkich właścicieli sklepów, by sklepy były otwarte już od godz. 4 rano do godz. 21 wieczorem, gdyż w przeciwnym razie sklepy zostaną przymusowo otwarte, a sprzedaż towarów odbywać się będzie przez organa publiczne. Władza przemysłowa podkreśla z naciskiem, że zarządzenie to będzie dopilnowane przez lotne komisje kontrolne, a nie stosujący się do niniejszego zarządzenia zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

Apel do ofiarności ludzkiej.

LWÓW. (PAT.) Szpital przy ul. Leona Sapiehy 12, zwraca się z prośbą o ofiarowanie maszyn do szycia ręcznej lub nożnej, bandaży, białych nici, igieł do maszyn, herbaty, koców, jasek, poduszek, łóżek, miednic, płaszczy kąpielowych, mydła, szczotek gumowych do mycia rąk.

Społecznej przy ul. Piłsudskiego 11 a lub Miejska Komunalna Kasa Oszczędności przy ul. Wałowej 9, na konto nr. 1.500.

Dla ofiar wojny.

Wobec ogromu nieszczęścia, które spadło na ofiary wojny, konieczna jest najszybsza i największa pomoc ze strony społeczeństwa. Nie wolno zwlekać ani przez chwilę i spieszyć z narychmiastową pomocą na ten cel.

Wydawnictwo „Wiek Nowy” — pragnąc umożliwić akcję w tym kierunku Miejskiemu Obyw. Komitetowi Samopomocy Społecznej — otwiera ze swej strony na ten cel składki, które składać należy w Administracji naszego piśma przy ul. Sokoła 4 — „Dla ofiar wojny”.

Pierwsze datki złożyli w naszej administracji: Red. Bronisław Laskownicki 100 zł., Dr. Edmund Gromski 100 zł., Henryk Lewartowski 100 zł., Henryk i Henryka Cepnikowie 25 zł., Fundacja dla dziennikarzy im. Miskich 50 zł.

O pomoc dla ofiar wojny.

LWÓW. (PAT.) Na ulicach Lwowa spotykamy w ostatnich dniach sceny, wobec których blednie wrażenie wstrząsających obrazów z grottigerskiego cyklu „Wojna”. — Ciała ludności Lwowa musi czynnie pomagać ofiarom barbarzyńskich nalotów niemieckich, oraz rodzinom żołnierzy i uchodźcom. Dary w gotówce i naturze przyjmuje Miejski Obywatelski Komitet Samopomocy Społecznej przy ul. Piłsudskiego 11a, lub Miejska Komunalna Kasa Oszczędności przy ul. Wałowej 9. Kwatery dla uchodźców zgłaszać należy w Sekcji Pomocy Ofiarom Wojny przy ul. Zamorowicza 9.

Zaginął chłopak.

Podczas zamieszania, jakie wynikło we Lwowie w związku z nalotem nieprzyjacielskich samolotów, zaginął 9-letni Dominik Manys, z Opalenicy w Wielkopolsce, przybyły z rodzicami-uchodźcami do Lwowa i zamieszkały przy ul. Wąsowicza 6.

Chłopak, jasny blondyn, z uciętymi krótko włosami, oczy blado-niebieskie, był ubrany w ciemno-popielaty sweter, ciemne spodnie oraz czarne buciki i półkozuchy. Kto wiedziałby coś o nim, proszony jest o zawiadomienie pod powyższym adresem.